

OPINIE i ANALIZY

INSTYTUTU DE REPUBLICA

„Poeta człowieczeństwa” i „poeta drobiazgów” – dwie twarze Norwida

DR HAB. TOMASZ KORPYSZ

OPINIE i ANALIZY

INSTYTUTU DE REPUBLICA

„Poeta człowieczeństwa” i „poeta drobiazgów” – dwie twarze Norwida

DR HAB. TOMASZ KORPYSZ

Redakcja serii

dr hab. Bogumił Szmulik, prof. ucz.
dr Magdalena Maksymiuk
mgr Łukasz Gołqb

© Copyright by Instytut De Republica 2021

ISBN 978-83-962594-5-5 (online)

Wydawca

Instytut De Republica
ul. Belwederska 23 lok.1
00-761 Warszawa
+48 22 295 07 29
e-mail: instytut@iderepublica.pl
www.iderepublica.pl

Spis treści

I 7

II 11

III 17

IV 25

Literatura 29

„Poeta człowieczeństwa” i „poeta drobiazgów” – dwie twarze Norwida

dr hab. Tomasz Korpysz¹

Streszczenie

Cyprian Norwid, który był patronem roku 2021, współcześnie jest uważany za jednego z najwybitniejszych polskich twórców. Ten poeta, prozaik, dramatopisarz i artysta sztuk plastycznych postrzegany jest przede wszystkim jako poważny i głęboki chrześcijański myśliciel, który w swojej twórczości za pomocą skomplikowanego języka i niezwykłego stylu pisze o najważniejsze sprawy człowieka i ludzkości. Taki obraz Norwida jest prawdziwy, ale jednostronny i przez to uproszczony. Poeta był też wczulony na detale, drobiazgi, na to, co pozornie nieważne, drugoplanowe. Niejednokrotnie przy tym, wydobywając takie elementy z cienia, opisywał je z niepospolitym poczuciem humoru. Niewątpliwie można go zatem nazwać „poetą człowieczeństwa” i „poetą drobiazgów”.

Słowa kluczowe

Cyprian Norwid, aksjologia, filozofia, serio, szczegół, komizm

¹ Instytut Językoznawstwa Wydział Nauk Humanistycznych Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: 0000-0001-6578-5839, t.korpysz@uksw.edu.pl.

Obchodzony w roku 2021 z okazji dwusetnej rocznicy urodzin poety Rok Cypriana Norwida² obfitował w dziesiątki, a nawet setki rozmaitych przedsięwzięć mających na celu upamiętnienie i popularyzowanie tego niezwykłego artysty, a także pogłębienie wiedzy o jego biografii i twórczości. Odbyło się kilka poświęconych mu konferencji naukowych³, przeprowadzono liczne wykłady, dyskusje panelowe i pogadanki (wiele dostępnych jest w Internecie), przygotowano kilka filmów dokumentalnych i wiele audycji radiowych⁴, zorganizowano wystawy⁵, wieczory poetyckie i przedstawienia⁶, oraz koncerty⁷, ale też np. Norwidowskie warsztaty kaligrafii, plenery malarskie czy rajdy piesze i rowerowe, a nawet... pocztę głosową, na której można było odsłuchać wierszy poety. W różnorodnych konkursach: „wiedźwowych”, poetyckich, recytatorskich, plastycznych, fotograficznych, na tłumaczenie, na etiudę filmową, na ekslibris, na scenariusz lekcji o poecie, na materiały pomocnicze dla nauczycieli, na koszulkę

² Warto podkreślić, że stosowne uchwały ustanawiające Rok Norwida podjęły zarówno Sejm (27 listopada 2020 r.), jak i Senat (2 grudnia 2020 r.) Rzeczypospolitej Polskiej.

³ Największą z nich były „Colloquia Norwidiana: Norwid w kulturze polskiej – kolejna, 17 już sesja z cyklu organizowanego co dwa lata przez Ośrodek Badań nad Twórczością Cypriana Norwida Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

⁴ Niektóre z nich – obok licznych nagrań piosenek do tekstów Norwida – dostępne są w specjalnym internetowym serwisie Polskiego Radia.

⁵ Najwięcej prac Norwida oraz cennych norwidianów można było zobaczyć na wystawie w warszawskiej Kordegardzie, w pałacu w Chrząstku oraz w Muzeum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Żadna z państwowych instytucji posiadających największe zbiory norwidologiczne nie zdecydowała się, niestety, na osobną monograficzną wystawę.

⁶ Niestety, żaden teatr zawodowy nie podjął się wystawienia któregoś z Norwidowskich dramatów, kilka (m.in. Teatr Narodowy w Warszawie czy Teatr Polski w Warszawie) przygotowało jednak specjalne spektakle, wiele było też różnorodnych przedstawień amatorskich. Warto też w tym miejscu przywołać bardzo interesującą propozycję Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszeńskiego, czyli cykl *Od-czytywanie Norwida. Dramaty*. Były to spotkania, podczas których w pierwszej części norwidolodzy dyskutowali o danym tekście, w drugiej zaś odbywało się czytanie sceniczne w wykonaniu zaproszonych aktorów.

⁷ Należy wymienić zwłaszcza operę „Wanda” przygotowaną przez Operę Krakowską na podstawie misterium Norwida, koncert *Norwidowskie Theatrum mundi* stworzony wspólnie przez Teatr Wielki Operę Narodową i Teatr Narodowy w Warszawie oraz koncert *Norwid / Od.nowa* zorganizowany przez Polskie Radio i Narodowe Centrum Kultury.

i torbę z Norwidowskim motywem itp. wzięły udział tysiące osób. Warto przy tym podkreślić, że tego rodzaju przedsięwzięcia miały charakter zarówno lokalny, jak i ogólnopolski, a nawet międzynarodowy⁸, a organizatorami były i konkretne pojedyncze szkoły (przede wszystkim, choć nie tylko, te noszące imię Norwida), biblioteki czy domy kultury⁹, i stowarzyszenia oraz fundacje¹⁰, i jednostki samorządowe¹¹, i wreszcie instytucje centralne na czele z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, Sejmem i Senatem Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwem Edukacji i Nauki, Narodowym Centrum Kultury, Instytutem Książki czy Instytutem de Republica.

Jednym z najważniejszych wydarzeń Roku Norwida niewątpliwie było powołanie pierwszego w Polsce muzeum poświęconego artyście, z siedzibę w pałacu w Dębinkach. Co warto podkreślić, muzeum to będzie współorganizowane i współprowadzone przez cztery podmioty: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Powiat Wyszowski, Gminę Zabrodzie oraz Fundację „Museion Norwid”. Trwałymi śladami Roku Norwida poza muzeum będą też pomniki poety (lub nawiązujące do jego osoby i twórczości) w Chrzęsnem, Łochowie Opinogórze oraz Sieradzu, liczne audycje radiowe, filmy, nagrania, podcasty itp. obecne w Internecie, płyty¹², znaczek pocztowy i dwie pocztówki, a wreszcie: publikacje. Oprócz bardzo licznych pojedynczych artykułów naukowych i popularnych w prasie czy Internecie, ukazało się także kilka osobnych książek oraz czasopism. Są wśród nich np. specjalne numery dwóch naukowych periodyków o dużej renomie i długiej tradycji¹³: oraz dwóch nieco młodszych czasopism o charakterze naukowo-kulturalnym¹⁴, są nowe wybory tekstów poety (w tym jeden w tłumaczeniu na język kaszubski), jest też kilka opracowań o charakterze naukowym i popularnonaukowym, które warto przynajmniej wymienić.

Nieco paradoksalnie, pierwsza publikacja Roku Norwida została wydana (z inicjatywy Fundacji „Museion Norwid”) jeszcze przed jego ustanowieniem... Była to książeczka znakomitego badacza i edytora Józefa Franciszka Ferta pod wszystko mówiącym tytułem *Życie Cypriana Norwida. Pamiątka dwusetnej rocznicy urodzin Poety. 1821-2021*. Zainicjowała ona popularnonaukową serię „Pewne Norwidiana”, w której „Pewne Wydawnictwo”, prowadzone

⁸ Poza granicami Polski najwięcej różnorodnych przedsięwzięć zorganizowano w Londynie.

⁹ Najbogatszy w różnorodne wydarzenia był organizowany przez **Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida w Krakowie „Norwid Festiwal 2021”**.

¹⁰ Szczególnie wiele przedsięwzięć inicjowała lub współorganizowała fundacja „Museion Norwid”.

¹¹ Warto tu wymienić zwłaszcza bogate obchody Roku Norwida na Mazowszu zorganizowane wspólnie przez powiaty wołomiński, wyszkowski, węgrowski, gminy Wyszaków, Łochów, Zabrodzie, Strachówka i Dąbrówka oraz Fundację „Musioen Norwid”.

¹² Towarzystwo Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II przygotowało płytę z recytacjami Teresy Budzisz-Krzyżanowskiej i oprawą muzyczną Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej, natomiast Agencja Artystyczna MTJ wyprodukowała płytę z piosenkami wykonywanymi przez różnych współczesnych wykonawców pt. „Cyprian Kamil Norwid zaśpiewany”.

¹³ Zob. „Pamiętnik Literacki” rocznik CXII: 2021, z. 3 i „Studia Norwidiana” tom 39: 2021: „Tom specjalny w 200. rocznicę urodzin poety”.

¹⁴ Zob. „Bibliotekarz Podlaski” 2021 nr 1: „Cyprian Norwid: interpretacje, tradycje”, i „Elewator” nr 35 (1/2021),

przez norwidologa, dr. Adama Cedrę, wydało jeszcze trzy inne książki¹⁵. W tym samym wydawnictwie ukazały się ponadto: bibliofilskie wydanie poematu *Epos-nasza*, wspomniany już dwujęzyczny (polski i kaszubski) wybór wierszy, kolorowa podobizna autografu cyklu *Vade-mecum*, a przede wszystkim pierwsza w historii prezentacja prac plastycznych Norwida w postaci albumu zawierającego aż 200 różnorodnych dzieł artysty ułożonych w porządku chronologicznym¹⁶. Już poza kieleckim wydawnictwem opublikowane zostały: obszerna zbiorowa monografia o charakterze interpretacyjnym, przygotowana przez Narodowe Centrum Kultury¹⁷, wydany przez tę samą instytucję katalog wspomnianej już wystawy rysunków Norwida w Kordegardzie¹⁸, książka poświęcona Wiktorowi oraz Juliuszowi Wiktorowi Gomulickim i ich związkom z Norwidem¹⁹, pokonferencyjny tom przygotowany przez Muzeum Niepodległości²⁰, obszerny wybór utworów literackich i plastycznych poprzedzony szkicem na temat biografii i twórczości artysty²¹, katalog londyńskiej wystawy rysunków poety²² oraz albumik z rysunkami przedstawiającymi miejsca związane z Norwidem wraz z towarzyszącymi im cytatami z pism poety²³. W przygotowaniu jest nowa edycja *Pism wybranych* opracowana przez prof. Wiesława Rzońcę i prof. Karola Samsela oraz monografia poświęcona poematowi *Quidam* autorstwa prof. Piotra Chlebowskiego.

¹⁵ Zob. C. Norwid, „*Nie są nasze – pieśni nasze*”. *Wiersze religijne*. Wybór, wstęp, komentarz S. Sawicki, Kielce 2021, J.F. Fert, *Norwid. Zdania i uwagi o społeczeństwie obywatelskim*, Kielce 2021, C. Norwid, *Za kulisami*. Opracowanie literackie i inscenizacyjne K. Braun, Kielce 2021.

¹⁶ Zob. *Wierny-portret*, oprac. E. Chlebowska, Kielce 2021.

¹⁷ Zob. *Norwid – interpretacje*, pod red. T. Korpysza, Warszawa 2021.

¹⁸ Zob. *Sztukmistrz Norwid – rysunki*, Warszawa 2021.

¹⁹ Zob. W. Rzońca, K. Samsel, *Norwid Gomulickich*, Ostrołęka 2021.

²⁰ Zob. *Norwid widziany dzisiaj*, praca zbiorowa pod red. B. Michalec i T. Skoczka, Warszawa 2021.

²¹ Zob. B. Urbankowski, *Księga Norwidowa. Życie, poezja, rysunki*, Warszawa 2021.

²² Zob. *Pamięć rysunku. Szkice plastyczne Cypriana Norwida*, pod red. J. Gorzkowicz, Londyn – Warszawa – Kielce 2021.

²³ Zob. *Kraina Norwida 1821-1881*, Łochów 2021,

Skrótowno zarysowane wyżej obchody Roku Norwida i ich konkretne, materialne efekty niewątpliwie przyczynią się do jeszcze większej obecności osoby i dzieła Cypriana Norwida w polskiej kulturze oraz w świadomości różnych grup odbiorców. A już dziś jest to obecność bardzo wyrazista. Twórczość literacka i plastyczna tego artysty, jego myśl, świat wartości oraz postawa życiowa stanowią dziś istotny punkt odniesienia dla wielu pisarzy i poetów, ale też filozofów i teologów czy po prostu różnych grup polskiej inteligencji, a jego dzieło jest bardzo silnie i różnorodnie obecne w kulturze polskiej XX i początku XXI wieku (wiek XX w historii literatury bywa nazywany wręcz „wiekiem Norwida”). Uderzające jest, że dotyczy to zarówno kultury wysokiej (co dość oczywiste), jak i popularnej – choć w tym przypadku obecność autora *Vade-mecum* zwykle ma charakter powierzchowny, uproszczony i zredukowana jest do czarnej legendy biograficznej oraz powierzchownej znajomości i takiegoż rozumienia dość skromnego kanonu tekstów)²⁴.

Bardzo interesującym, wartym dokładniejszego oglądu zjawiskiem jest wykorzystywanie Norwidowskich cytatów w różnorodnych tekstach kultury (przede wszystkim utworach literackich, rozmaitych gatunkowo i funkcjonalnie tekstach dyskursywnych – zwłaszcza teologicznych i filozoficznych, w filmach²⁵ czy na tablicach pamiątkowych²⁶), ale też po prostu w różnego rodzaju wypowiedziach: pojedynczymi zdaniem, zwrotami, metaforami poety inkrustują swoje teksty pisarze, filozofowie, teologowie, krytycy literaccy, dziennikarze, księża, politycy... Na zjawisko, które Anita Jarzyna nieco prowokacyjnie określiła jako „przedziwny

²⁴ Warto jednak zaznaczyć, że Norwid jest np. bohaterem serii memów, w których jest przedstawiany jako poważny, smutny, ale i ironiczny komentator rzeczywistości, w sprzedaży są koszulki z jego wizerunkami i popularnymi cytatami z jego dzieł itp.

²⁵ Chodzi przy tym nie tyle nawet o dziś już klasyczne przykłady, jak *Popiół i diament* Andrzeja Wajdy; cytaty z tekstów poety w ciekawy sposób wykorzystywane są we współczesnych filmach popularnych, jak choćby seriale *Rodzina zastępcza* i *Ranczo*.

²⁶ Można tu przywołać chociażby tablicę upamiętniającą wydarzenia marca 1968 na Uniwersytecie Warszawskim czy tablicę upamiętniającą wizytę Jana Pawła II na kościele garnizonowym w Warszawie.

przymus odnoszenia się do Norwida”²⁷, krytycznie zwracał uwagę już Czesław Miłosz²⁸, a jeszcze wcześniej, bo już w roku 1946, Waław Borowy zauważył, że cytatai z Norwida „jako doskonałymi sformułowaniami pewnych zjawisk życia duchowego jednostki czy zbiorowości posługują się zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy jego poglądów”²⁹. Co najmniej kilkanaście takich cytatów ma już status tzw. „skrzydlatych słów”; można tu wymienić m.in.:

„A co? w życiu było skrzydłami, / Nieraz w dziejach jest ledwo pięta!...” (PWsz II, 100)³⁰;

„Bo nie jest światło, by pod korcem stało, / Ani sól ziemi do przypraw kuchennych, / Bo piękno na to jest, by zachwycalo / Do pracy – praca, by się zmartwychwstało” (PWsz III, 439);

„Było w Ojczyźnie laurowo i ciemno” (PWsz II, 15);

„Cisza jest głosów-zbieraniem” (PWsz II, 100);

„Cóż wiesz o pięknie? / ...Kształtem jest Miłości” (PWsz III, 437);

„Człowiek jest natury pielgrzymiej” (PWsz X, 131);

„Czy popiół tylko zostanie i zamęt, / Co idzie w przepaść z burzą? – czy zostanie / Na dnie popiołu gwiaździsty dyament, / Wiekuistego zwycięstwa zaranie!...” (PWsz IV, 459);

„Gorzki to chleb jest Polskość...” (PWsz VIII, 152);

„Ideal – sięgnął bruku” (PWsz II, 147);

„Jesteśmy żadnym społeczeństwem. Jesteśmy wielkim sztandarem narodowym.” (PWsz IX, 63);

„Jestże się poetą, czyli raczej tylko bywa się?” (PWsz VI, 38);

„Klaskaniem mając obrzękłe prawice” (PWsz II, 15);

„Nie ma mienia bez sumienia” (PWsz III, 352);

„Nie trzeba kłaniać się Okolicznościom, / A Prawdom kazać, by za drzwiami stały” (PWsz II, 99);

„Ojczyzna jest to wielki-zbiorowy-Obowiązek” (PWsz VII 109);

„O, nie skończona dziejów jeszcze praca, / Nie przepalony jeszcze glob sumieniem!” (PWsz I, 116);

„Oryginalność jest to sumienność w obliczu źródeł” (PWsz VI, 423);

„Odpowiednie dać rzeczy – słowo!” (PWsz II, 13);

„Polak jest olbrzym, a człowiek w Polaku jest karzeł” (PWsz IX, 63);

²⁷ A. Jarzyna, „Pójście za Norwidem” (w *polskiej poezji współczesnej*), Lublin 2013, s. 182.

²⁸ Poeta pisał: „Żaden polski poeta nie stał się w dwudziestym wieku osobistością tak albumową, tj. którą go nie używał na motta i epigrafy. I zwykle przypominało to pobożne pienia na pokładzie okrętu, we wnętrzu którego przewozi się niewolników, tj. jego zdania zostawały podniesione w jakiś wymiar idealny, ważny gdzieś i kiedyś, nigdy tu i teraz” Cz. Miłosz, *Ogród nauk*, Kraków 1998, s. 14

²⁹ W. Borowy, *Norwid poeta* [w:] tenże, *O Norwidzie. Rozprawy i notatki*, Warszawa 1960, s. 9.

³⁰ Cytaty z pism Norwida i odwołania do nich za: C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 1–11, Warszawa 1971–1976; dalej: skrót „PWsz” oraz liczba rzymska oznaczająca tom i liczba arabska oznaczająca stronę; podkreślenia autora.

„Polska jest ostatnie na globie społeczeństwo, a pierwszy na planecie naród” (PWsz IX, 63);

„Prawda się razem dochodzi i czeka!” (PWsz II, 66);

„Przeszłość – jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”³¹ (PWsz II, 18);

„Przyszłość: Korektorka-wieczna” (PWsz II, 152);

„REDAKCJA JEST REDUKCJĄ” (PWsz VI, 143);

„Są wniebogłosy..., bo są – przemilczenia...” (PWsz III, 294);

„Słowo – jest czynu testamentem” (PWsz III, 463);

„Syn – minie pismo, lecz ty spomnisz, wnuku” (PWsz II, 17);

„umiemy się tylko kłócić albo kochać, ale nie umiemy się różnić pięknie i mocno” (PWsz VIII, 429);

„wszystko – bierze żywot z Ideału” (PWsz II, 194);

„Z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie / Dwie tylko: poezja i dobroć... i więcej nic...” (PWsz II, 238).

Nie sposób, rzecz jasna, stworzyć kompletnego katalogu tego typu przywołań, których liczba w Roku Norwida jeszcze wzrosła, niewątpliwie jednak dominuje w nich jedna twarz tego niezwykłego „poety i sztukmistrza” – jak sam pisał on o sobie w jednym z listów (zob. PWsz IX, 13). Jest to twarz wybitnego, oryginalnego, długo niedocenianego artysty i mędrca, który z powagą i pełną troski zadumą stale wraca do tych samych problemów i wątków – najważniejszych tematów „rzeczy ludzkiej”: pochodzenia, istoty, zadań, celów i sensu życia człowieka, a także jego relacji z Bogiem i innymi ludźmi oraz ludzkimi zbiorowościami. Twarz osoby bezkompromisowej, która poddaje nieustannej refleksji „wielkie słowa” i wielkie wartości: prawdę, wolność, ojczyznę, dobro, piękno, sztukę, miłość, miłosierdzie, oryginalność..., która o te wartości się upomina i ostro krytykuje ich nadużywanie, która wreszcie stara się też je konsekwentnie realizować w praktyce życiowej. Twarz głębokiego chrześcijanina, dla którego wiara jest stałym punktem odniesienia, który „patrzy i rozumie poprzez sacrum”³², w którego dziełach wyraźnie widać „biblijną wizję świata i na Biblii opartą hierarchię wartości”³³, którego czasem nazywa się „najwybitniejszym teologiem spośród polskich poetów”³⁴. Twarz emigranta żywo zainteresowanego tym, co dzieje się na ziemiach polskich i reagującego na sprawy narodowe, na miarę możliwości włączającego się w różnorakie przedsięwzięcia patriotyczne. Twarz dojrzałego obywatela, który odwołując się do idei oświeconego

³¹ Cytat ten utrwalił się w takiej właśnie postaci, jednak wersja Norwidowskiego czystopisu jest nieco inna: „P r z e s z ł o ś ć , j e s t i d z i s , i t e d z i s d a l e j”. Zob. J.F. Fert, *O Norwidowskiej przeszłości, która jest „dziś i te dziś dalej”* [w:] *Norwid – interpretacje*, op. cit., 357-266.

³² S. Sawicki, *Religijność liryki Norwida* [w:] tenże, *Norwida walka z formą*, Warszawa 1986, s. 45.

³³ A. Merdas, „Ocalony wieniec”. *Chrześcijaństwo Norwida na tle odrodzenia religijnego w porewolucyjnej Francji*, Warszawa 1995, s. 139.

³⁴ A. Dunajski, *Mariologia Cypriana Norwida* [w:] tenże, *Teologiczne czytanie Norwida*, Pelplin 1996, s. 109. Stanisław Brzozowski napisał o Norwidzie wręcz, że „Był on jednym z ostatnich chyba ojców kościoła. Teologia Norwida jest ciekawa i godna uwagi w nie mniejszym stopniu niż filozofia Platona np. albo Boehmego” – S. Brzozowski, *Testament Cypriana Norwida* [w:] tenże, *Eseje i studia o literaturze*, t. I Wrocław 1990, s. 346.

konserwatyzmu, projektuje i wciela w życie model dobrowolnego angażowania się w sprawy publiczne, który może być prawdziwym „nauczycielem życia na serio”³⁵. Twarz wybitnego artysty, świadomego swojego talentu i mimo licznych przeciwności wiernego obranej drodze artystycznej, a przy tym stawiającego przed sztuką określone zadania. Twarz pełnego smutku samotnika, nieszczęśliwie zakochanego w kolejnych kobietach. Wreszcie – twarz biednego, schorowanego starca, który umiera w zapomnieniu.

Taki Norwid to – jak głoszą stosowane w literaturze przedmiotu formuły – przede wszystkim „poeta myśli”³⁶, „poeta człowieczeństwa”³⁷, „poeta kultury”³⁸, „poeta historii”³⁹, „poeta dialogu”⁴⁰, „poeta smutku”⁴¹, „poeta sumienia”⁴², „pisarz – moralista”⁴³ czy jeden z „największych polskich poetów religijnych”⁴⁴. Wiersze takiego Norwida to przede wszystkim „liryka o sensie świata i historii, filozoficzna moralistyka na temat celu istnienia, poezja pytań ontologicznych i historiozoficznych, nieustannego obrachunku z czasem”⁴⁵, to utwory należące „do tego gatunku poezji, który ma na celu formalną innowacyjność i intelektualną kreatywność”⁴⁶. W przypadku tak postrzeganego twórcy w jego „porządku filozoficznym, etycznym i estetycznym wysuwają się na czoło trzy pojęcia, a zarazem wartości, stanowiące w jego twórczości naczelną »słowa-klucze«, otwierające rozumienie całej pozostałej problematyki: prawda, dobro i piękno”⁴⁷. Taki Norwid to autor wierszy *Bema pamięci żałobny-rapsod*, *Ciemność*, *Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie*, *Czemu, Fatum*, *Fortepian Szopena*, *Modlitwa*, *Moja piosnka* (I), *Moja piosnka* (II), *Larwa*, *Pielgrzym*, *Pióro*, *Sfinks* czy *W Weronie*, poematów, jak np. *Assunta*, *Promethidion*, *Quidam* czy *Rzecz o wolności słowa*, dramatów, jak np. *Kleopatra i Cezar*, *Krakus*, *Tyrtej* czy *Słodycz*, rozpraw filozoficznych, jak np. *Milczenie*, odczytów i odezw o tematyce patriotycznej i emigracyjnej, a także licznych innych tekstów dyskursywnych (w tym niezwykłych listów) dotyczących choćby sacrum, filozofii, sztuki, wolności, słowa (i Słowa – Logosu) itp. – to poeta „wielkiego serio”. Podobnie jest z tak widzianym Norwidem plastykiem – twórcą licznych prac

³⁵ Por. J. Puzynina, *Norwid – jaki i dla kogo?*, Kraków 2015, s. 14 i n.

³⁶ Zob. Z. Libera, *Poeta myśli*, „Tygodnik Demokratyczny” 1967, nr 52.

³⁷ Zob. W. Borowy, *Główne motywy poezji Norwida* [w:] tenże, *O Norwidzie*, op. cit., s. 52.

³⁸ Zob. K. Wyka, *Cyprian Norwid jako poeta kultury*, „Kultura i Wychowanie” 1933, nr 1;

³⁹ Zob. A. Lisiecka, *Norwid – poeta historii*, Londyn 1973;

⁴⁰ Zob. J. F. Fert, *Norwid poeta dialogu*, Wrocław 1982.

⁴¹ Zob. K. Biliński, *Norwid jako poeta smutku* („*Aerumnaum plenus*” oraz inc. „*smutną zaśpiewam pieśń*”) [w:] *Norwid nasz współczesny. Materiały z Konferencji naukowej zorganizowanej przez Zakład Teorii Literatury IFP Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Cypriana Kamila Norwida w dniach 22-23 października 2001 r.*, red. naukowa Cz.P. Dutka, Zielona Góra 2002.

⁴² Zob. J. Fert, *Poeta sumienia. Rzecz o twórczości Norwida*, Lublin 1993;

⁴³ Zob. R. Pawelec, *O modyfikacjach znaczeń wyrazów wartościujących i relacji między nimi w pismach Cypriana Norwida* [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, pod red. J. Brzezińskiego, Jelenia Góra 1988, s. 89.

⁴⁴ A. Merdas, op. cit., s. 211.

⁴⁵ A. Lisiecka, op. cit., s. 153

⁴⁶ S. Dubisz, *Romantyczni mistrzowie słowa – Juliusz Słowacki i Cyprian Norwid* [w:] tenże, *Język – historia – kultura* (wykłady, rozprawy, rozważania), t. III, Warszawa 2012, s. 92.

⁴⁷ J. Maciejewski, *Cyprian Norwid*, Warszawa 1992, s. 38

o tematyce religijnej i patriotycznej, portretów wielkich postaci i studiów mędrców, wielu przedstawień symbolicznych i alegorycznych.

Rekonstruowany wyżej (rzecz jasna, w sposób nieco przerysowany) obraz artysty dominuje w obiegu kulturowym i choć jest on niewątpliwie prawdziwy, to jednak jest także – równie niewątpliwie – uproszczony, jednostronny. Owszem, Norwid był głębokim chrześcijańskim myślicielem oraz wybitnym artystą – sztukmistrzem, którego twórczość skupiona była wokół wielkich i ważkich tematów, przede wszystkim wokół, jak sam pisał, „rzeczy ludzkiej” (por. PWSz I, 61). Był on też jednak już „pisarzem wieku kupieckiego i przemysłowego⁴⁸”, bacznie i krytycznie przyglądającym się rozwojowi nowoczesnej cywilizacji i kapitalizmu, odnotowującym pojawianie się kolejnych wynalazków technicznych (jak chociażby daguerotyp, a później fotografia). Był wrażliwym i uważnym obserwatorem otaczającego go świata (w tym przyrody), który potrafił dostrzec i docenić różnorakie detale – nawet te pomijane przez innych, pozornie mało znaczące. Był niepozbawionym poczucia humoru i pewnej dozy złośliwości komentatorem ludzkich poczynań, salonowych konwenansów, absurdów mody itp. Był artystą po prostu bawiącym się językiem i konwencjami gatunkowymi. Był wreszcie uczestnikiem życia towarzyskiego i kulturalnego polskiej emigracji. To druga, znacznie mniej znana, a równie ważna i równie interesująca twarz Norwida, który zdaniem Kazimierza Wyki „był najbardziej złożonym artystą polskim”⁴⁹.

⁴⁸ Zob. Z. Stefanowska, *Norwid - pisarz wieku kupieckiego i przemysłowego* [w:] *Literatura. Komparatystyka. Folklor. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*, pod red. M. Bokszczanin, S. Frybesa, E. Jankowskiego, Warszawa 1968

⁴⁹ K. Wyka, *Cyprian Norwid. Poeta i sztukmistrz* [w:] tenże, *Cyprian Norwid. Studia, artykuły, recenzje*, Kraków 1989, s. 7.



W przywoływanym wyżej szkicu Kazimierz Wyka nazwał Norwida m.in. „poetą wnętrza mieszkalnego”⁵⁰ oraz „poetą drobiazgów”⁵¹. Również Waław Borowy przed laty zauważał, że niezwykle ważnym tematem i problemem twórczości artysty jest szczegół, detal, zwyczajne zdarzenie czy słowo, przedmiot codziennego użytku; badacz pisał wręcz o Norwidowskiej „filozofii charakterystyczności drobiazgu” i zaznaczał: „Zaiste, jak poetą historii, tak można nazwać Norwida i poetą atomu”⁵².

Rzeczywiście, zarówno teksty Norwida, jak i jego dzieła plastyczne pełne są obrazów tego, co zwykle stanowi jedynie tło ważnych wydarzeń, a co poeta wydobywa z cienia i czemu często nadaje głębszy sens, zgodnie z przekonaniem, że „nadzwyczajnego wiele jest u zwykłych” (PWsz I, 68), a „W tej powszedniości, o! jakże tu wiele / Mistycznych rzeczy i nieodgadnionych” (PWsz I, 255). W bardzo wielu kontekstach nie tylko książka, pędzel, dłuto czy pióro – a więc artefakty nasemantyzowane kulturowo, związane ze sztuką, lecz także np. kamień, pył, kwiat, listek, woda, żagiel, wachlarz, kapelusz czy rękawiczki stają się nośnikami ważnych sensów (niekiedy też wysokich wartości – lub antywartości, jak choćby ośle mleko z miniatury dramatycznej *Miłość-czysta u kąpieli morskich*), a wydawałoby się nic nieznaczące zdarzenie urasta do rangi symbolu lub też staje się katalizatorem ważnych przemian⁵³. Podobnie jest z Norwidowskimi bohaterami – bardzo często są to tzw. „cisi bohaterowie”⁵⁴, postaci pozornie, zwłaszcza początkowo, drugoplanowe, które w toku akcji okazują się centralne dla danego utworu, niejednokrotnie stają się też wyrazicielami poglądów samego autora.

⁵⁰ Ibidem, s. 95.

⁵¹ Ibidem, s. 96.

⁵² W. Borowy, *Główne motywy poezji Norwida*, op. cit., s. 44.

⁵³ Waław Borowy zauważał: „Jeśli się zdumiewamy Norwidowskimi kroplami deszczu, spadłymi listkami i garstkami piasku, jeśli podziwiamy usymbolicznione drobiazgi Norwidowskich nowel i opowiadań, to pamiętajmy, że uobywatelenie tych rzeczy w literaturze i pierwsza ich poetyzacja jest dziełem Sterne’a” – W. Borowy, *Norwidiana 1925-1929* [w:] tenże, *O Norwidzie*, op. cit., s. 119.

⁵⁴ Zob. np. I. Sławińska, „Chrześcijańska drama Norwida”, *Studia Norwidiana* 1985-1986, nr 3-4, s. 57-74.

Rzecz jasna, Norwidowski „atom”, „drobiazg” nie zawsze jest tak ważny, nie zawsze trzeba mu przypisywać głębsze znaczenie. W pismach poety znaleźć można liczne opisy zwyczajnych, czasem wręcz przypadkowych detali – czy to przyrodniczych, czy to architektonicznych, czy to związanych z wyglądem konkretnych osób lub przedmiotów; równie często opisuje on jakieś codzienne niewiele znaczące zdarzenia i zajęcia (rzadziej – zwykłe, błahe wypowiedzi). Oto jeden charakterystyczny przykład: późny wiersz *Do Bronisława Z.*, w którym zwraca uwagę aksjologicznie znaczący kontrast między wielkim miastem a spokojnym, niemal wiejskim przedmieściem oraz nastrój pogodnego pogodzenia się z losem i z nadchodzącym kresem życia. Jednakże czytelnik tego wiersza nie może nie zauważyć także kilku bardzo plastycznych, a przy tym dość szczegółowych opisów, w których ujawnia się zmysł obserwacyjny Norwida i jego życzliwy podziw dla świata natury. Oto gdy mieszkające w sierocińcu dziewczęta po skończonym przedstawieniu w nagrodę dostają pomarańcze; poeta tak opisuje czy może lepiej: obrazuje tę scenkę:

Alic finał nadchodzi: morał i próżniące się szybko kosze,
Z których wylatują pomarańcze, a te rozchwytywane są rękami,
Które, objąć nie mogąc całej owocu okrągłości,
Powiększają onegoż wytworność i cenę” (PWsz II, 239).

To jeden z najbardziej plastycznych obrazów w tym wierszu. Ale autor, a zarazem obserwator (utwór prawdopodobnie jest reminiscencją jakiegoś autentycznego wydarzenia w Domu św. Kazimierz, w którym artysta spędził ostatnie lata życia) zwraca uwagę nie tylko na niemal malarską, a więc niewątpliwie oddziałującą na jego wrażliwość scenkę z pomarańczami – zauważa też coś innego, mianowicie to, że przygotowania do przedstawienia i w ogóle do święta matki przełożonej powodują pewną nerwowość w zakładzie:

Ruch niezwykle dostrzegasz – kury nawet i kogut
Oglądają się w słońcu skapo błyszczącym na murze;
Nieleniwo pies kroczy z ciężkiego spuszczonego łańcucha (PWsz II, 239).

Nieco paradoksalnie można by rzec, że mamy tu do czynienia z bardzo „nienorwidowskim Norwidem”...

Podobnie jest w przypadku choćby następującego fragmentu z późnej noweli *Ad leones*, będącego opisem psa należącego do pewnego artysty:

Śliczny to był ów rudobrodego rzeźbiarza pies, z wolna przed ni idący z paszczą otwartą
i w niej rozestanym na białych kłach amarantowym językiem, do świeżego liścia purpurowego
jakiego kwiatu podobnym. Szedł on z wolna, z rodzajem spaniałomyslniej grzeczności

nikogo nie potrącając, lecz gdy mu poczynali umyślnie wadzić uliczni chłopcy, oglądał się raz na pana swego i tymże samym oka mgnieniu, jak tknięta sprężyna doskonała, z miejsca przeskakiwał całą ciżbę i szedł dalej powoli, gdy za nim chłonący od strachu swawolnicy z bruku się podnosili, jasno na razie nie pojmując, co się stało?... Podobnie i w kawiarni kilka stołów szkłem zastawionych przeskakiwał, nic nie potrąciwszy, a też same naturalne i powolne wracając ruchy, żadnego poklasku nie oczekiwał, jakby mniemał iż każdy z siedzących tam gości potrafiłby toż samo uczynić (PWsz VI, 133).

Gdyby nie wcześniejsza informacja zapewne niewielu czytelników rozpoznałoby w tym fragmencie autorstwo Norwida.

Jeszcze bardziej zaskakujące dla tych, którzy znają tylko jedną: poważną, refleksyjną, skupioną na wartościach i antywartościach twarz Norwida, mogą być fragmenty jego listów, w których (często zaskakująco emocjonalnie) pisze on o swoich bardzo prozaicznych zajęciach. Charakterystycznym przykładem jest choćby list w sprawie farbowania sukni:

Za parę dni, 20-o bieżącego, odbieram suknię Pani jedną, która według zdania Anny i magazynu została w inny kolor zmieniona. O drugiej Anna powzięła wiadomość, że nie da się inaczej jak na czarno przekształcić, i tę złożyła u mnie. Ale ja mam w domu zacząć moją gospodynię, której zdanie w tej mierze od magazynowych słuszniejsze – jeśli można? to każę i tej sukni przemienić kolor i zapłacę, bo ja mam rachunki moje z matką Pani (PWsz IX, 436).

W innym poeta wspomina o „gumoelastycznym obuwiu” oraz o cenach przesyłek pocztowych:

Daguerotypu tylko na teraz trudno mi jest przesłać [...] nie posyłam zaś na teraz dlatego, iż niezbyt wierzę w transport wszystkiego, czego powierzchowność od komercyjnych depesz łatwo dystyngować można – większą objętość, która by zbliżała się na przykład do paczki cygar albo gumelastycznego obuwia, z pewnością przesyła się gwarancją pocztową i obacznością przewidzianą – z precyzją ściślejszą, z pewnym uszanowaniem posiadłości i ruchomości (PWsz VIII, 205).

Z kolei w jednym z ostatnich listów, napisanych na dwa miesiące przed śmiercią, bardzo już schorowany i prawie z nikim nie utrzymujący kontaktów Norwid zwraca się do Józefa Rusteyki z następującą sprawą:

Za czasu, gdy ś.p. Bronisław Zaleski żył, zrobiłem z nim razem krok korzystny o otrzymanie dla Sióstr narzędzi dobrych i całych, jako to szczotek, mioteł etc... Dziś,

przy myciu całego domu, jest toż samo, czyli że myją paznokciami rąk słabych, bo szczeci w szczotkach nie ma. Egipcjanie tak robili z Żydami, iż im usuwali ułatwienia pracy, do której ich zaprzęgli (PWsz X, 201).

Widoczna i poruszająca jest tu empatia artysty, jego uważność na potrzeby sióstr prowadzących zakład, ale też jego zdolność dostrzegania takiego prozaicznego detalu, jak szczotki do mycia podłóg.

Norwidowski „drobiazg” zaskakująco często ma walor komiczny: poeta, o czym wie stosunkowo mało współczesnych czytelników, miał niepospolite poczucie humoru, któremu często i chętnie dawał wyraz we wszystkich okresach życia i we wszystkich typach tekstów, a także w twórczości plastycznej, w której liczne są karykatury i dowcipne scenki rodzajowe. Już w młodzieńczej noweli *Łaskawy opiekun, czyli Bartłomiej Alfonsem*, autor nie bez złośliwości i w sposób daleki od romantycznych konwencji komentuje piękny wygląd jednej z żeńskich postaci:

Pani Drążkowska w samej rzeczy na swój wiek bardzo dobrze wygląda, zwłaszcza kiedy parę godzin przed zwierciadłem posiedzi; ale nie zaniedbuje ona nigdy zamykać gotowalni, żeby czasem ciekawe oko nie wysłodziło przyczyny tego świeżego rumieńca, który ją tylko po umyciu odstępował (PWsz VI, 12).

Poczucie humoru Norwida doskonale widoczne jest też w np. w takiej relacji z pewnego spotkania, w której punktem wyjścia jest kolejny „drobiazg”, mianowicie problem... „dobrego cybucha” do fajki:

Kogoś niby widziałem, to jakiegoś pana Lubisieskiego (hrabiego z Galicji czy z Krakowa); mówi, że Panią zna, i mówi o Potockich i Sapiebach. Ten pan pisał do mnie, że ponieważ przyjechał do Paryża i dał mu ktoś mój adres na Ekspozycji, a nie wie, gdzie by kupić dobry cybuch (bo „w a s z y c h” cygar nie pali), więc prosi, abym był u niego o ósmej rano w hotelu i poprowadził go: gdzie? dobry cybuch kupić w Paryżu?...

Co? Pani na to – – myślę, że to musi być jaki sąsiad guwernera pani Łoś – pamięta Pani anegdotę podobną? z tychże okolic.

Odpowiedziałem listownie, że bardzo mi jest zaszczytnie, iż hrabia L. ucieka się do mnie w przedmiocie tak wyjątkowym, ale że nie mogę mu tej usługi zrobić, bo lękam się, aby mnie potem cybuchem dobrym nie obić! (PWsz IX, 304).

Z kolei w jednym z listów do Zofii Radwanowej zwyczajnym detalem, który organizuje całą opowieść, jest „przydymiona zupa”. Norwid opisuje tu dwóch przedstawicieli polskiej szlachty, który będąc na emigracji w Ameryce, „ułożyli się demokratycznie, że będą żyć

w braterstwie-świętym i że skoro jeden będzie pracował na mieście, to drugi ugotuje jemu obiad” (PWsz IX, 334). Braterstwo to przetrwało jednak tylko kilka godzin, a testem okazał się pierwszy wspólny posiłek. Kiedy jeden ze szlachciców wrócił z pracy miała miejsce następująca scenka:

Siada – towarzysz, brat, kapitan podaje zupeł... Ten, który siadł do stołu, za ledwo łyżką dotknął zupy i wargami jej chłypnął, odwraca się do kolegi swego i mówi: // „...Cóż to?? przydymiona?” // Na to kapitan-kucharz paff! go w policzek... i tak skończył się pierwszy i ostatni obiad tych dwóch obywateli, którzy na końcu świata zapomnieć pierwej nie umieli, że każdy z nich miał być kiedyś kucharza (PWsz IX, 334-335).

A oto inna żartobliwa scenka z korespondencji poety, w krzywym zwierciadle przedstawiająca drukarzy (choć problem niestaranności składu, braku korekty, niskiej jakości druku itp. było poważny i wielokrotnie przez Norwida podnoszony, także w tonacji najzupełniej serio):

[...] tacy barbarzyńcy są, że ostatniej nigdy nie ma korekty, bo im czcionki wypadają i oni sobie inne, jak chcą, kładą. Raz – dawniej – w rymie, który brzmiał:

Zrazu cię zapał porywa,

A potem – smutki! –

oni – przez halucynację zecera śpieszącego się na obiad – wydrukowali:

Zrazów cię zapach porywa,

A potem – wódki! (PWsz IX, 437).

I może jeszcze jeden przykład epistolarny, w którym Norwid wykorzystuje ogólnokomiczny mechanizm nagromadzenia, ale też kontrastu do krytycznej i rzecz jasna, żartobliwie przejawionej charakterystyki polskiej publiczności:

Oni gotowi by Dekalogu Mojżeszowego i Dwunastu Tablic rzymskich nauczać w romansach, a Ezechiela na fortepian i na nutę *Trzeciego maja!*

[...]

Jać wiem, że dla publiczności polskiej trzeba tak, jak dla niektórych romantycznych starych panien, które życzą sobie bardzo uprzejmie, aby ów przyszły szczęśliwy (nieszczęśliwy!) był niesłychanie piękny, i niesłychanie dobrze urodzony, i genialny, i doskonałego zdrowia, i wielkiego zdrowia, i wielkiego doświadczenia, i rozsądku, i aby był jak Solon, i jak Plato, i jak Fidias, i jak Rafael, i jak Herkules, i jak Beethoven, i jak Aleksander Macedoński, i jak pasterz z fletem wierzbowym, i jak

Savonarola, i jak panna Taglioni, i jak baron James Rotschild i Spółka – amen (PWsz IX, 343).

Nie tylko jednak w listach, lecz także wśród tekstów artystycznych Norwida znaleźć można niemało żartobliwie-ironicznych scenek rodzajowych. Jedna z nich ma bardzo oryginalną w tamtych czasach formę historyjki słowno-obrazkowej, swego rodzaju „protokomiksu”. Jest to „drobiazg” o charakterystycznym, żartobliwym tytule *Klary Nagnioszewskiej samobójstwo. Tragedia*:

Tejże samej (panny Klary Nagnioszewskiej) nie poznałbyś, gdy nóż brała w rękę i zabić się chciała – nóż znany w kuchni... Zamykała się wtedy w pokoiku ciemnym – strach przejmował wszystkich – – zaklinano ją u drzwi zamkniętych: wołają E k o n o m a , wołają W i c u s i a - -kuchcika, którego samobójczyni lubiła.

Ekonom basem woła w dziurę od klucza, Wicuś przemyśla, co począć?... wszystko zdaje się być na próżno!...

*

Niektórzy wszelako etymolodzy utrzymują, iż imię „W i c u ś” pochodzi od: „wiedzieć c ó ś – w i e - c ó ś”... w tym też cała nadzieja! – – ażeby coś wiedzieć...

– – Jakoż zobaczmy dalej...

*

Wołają (mówię) Ekonoma i kuchcika...

Ekonom w dziurę od zamku basem zaklina –

Wicuś – przemyśla...

*

Nareszcie i Wicuś pocznie wołać:

– Panienko! nóż potrzebny w kuchni – mamy zakłuć prosię – zrobimy pieczeń z nadzieniem – a Paniencie się zachce jeść po m a n i f e s t a c j i ! –

*

Wtedy zaskrzypną nagle drzwi, i Nagnioszewska rzecze:

– Jemu jednemu broń składam! (PWsz VI, 79-80).

Tytułem przykładu można jeszcze przywołać taką scenkę i taki dialog, które umiejscowiona zostały tym razem w salonie emigracyjnym:

– Przepraszam państwo, lecz przyszła wiadomość,
Że się U r a n u s w s t r z ą s a ...

*

– Mniejsza o to –
Co tam po niebie gdzieś patrzysz Jegomość,
To astronomów rzecz, niech sobie plotą...

*

– Przepraszam państwo, ale panna Klara
Na pannę Różę powiedziała: „stara” –
I ten pod wachlarz bilecik schowała...

*

– Gdzie?! jaki?! dawaj!... to rzecz doskonała! (PWsz I, 174).

Cytowana fraszka ma wymiar satyryczny, nie wprost krytykuje ona polską emigrację – zamkniętą w swoim gronie, skupioną wyłącznie na swoich wewnętrznych sprawach, niezainteresowaną niczym zewnętrznym. Z kolei w utworze [*Małżeńska recepta*] ostra krytyka autora dotyka niewłaściwego stosunku do sakramentu i instytucji małżeństwa:

Tak małżeńską receptę pisze mądrość zdrowa,
Że niech się z mądrą głową żeni mądra głowa;
Lecz gdy ich jest brak wielki, każe przykład mnogi,
By z mądrymi nogami poszły mądre nogi;
A gdy los mięsza członki przez mądrość surową,
Niech nogi wiodą głowę lub rządzą się głową.
Lecz z ludźmi zwykle bywa, mówiąc bez przymówki,
Że złożyć jedną głowę muszą dwa półgłówki (PWsz II, 236).

Norwid jest też jednak autorem lekkich, żartobliwych tekstów niemających charakteru satyrycznego oraz pozbawionych aspektów aksjologicznych i zarazem dydaktycznych, utworów

skupionych nie na ważkich tematach ogólnych, lecz na prawdziwych „drobiazgach”. Przykładem niech będzie okolicznościowy wierszyk poświęcony... kotu:

Jak w patetycznej często melodramie
 Aktor – umyślnie przechadza się w mroku,
 Stąpa leniwo, obojętność kłamie,
 Wszelako zawiść i troskę ma w oku –
 I przechodzących tam i owdzie czuje,
 Stroniąc jak góral w porze kontrabandy,
 A smętny, że nikt się nim nie zajmuje...
 Tak jest kot dzisiaj, w dniu imienin Wandy. (PWsz II, 216)

Norwidowskie „drobiazgi” o charakterze komicznym to często pojedyncze zdania czy wręcz wyrażenia i słowa wtrącone do tekstów w całości utrzymanych w tonacji serio⁵⁵. Poeta wykorzystuje wówczas różnorakie mechanizmy językowe i tekstowe, by taki efekt komiczny osiągnąć⁵⁶. Przykładem może być choćby gra na polisemii: „Koźmiana słusznie nazwałeś ż e l a z n y m człowiekiem... Zaiste, zaleta to wielka nożyczek, ćwieków lub innego narzędzia – ale człowiek powinien być l u d z k i , nie ż e l a z n y ” (PWsz VIII, 365), „[...] podobny jestem do człowieka, który by do biblioteki Richelieu chodził z koszem i nożem szukać grzybów – spostrzegam się, że nietrafne porównanie, z powodu iż w bibliotekach często grzyby bywają! I jakie grzyby!” (PWsz IX, 55) oraz homonimii: „zajęty jestem [...] «Ukrzyżowaniem», «Snem uczniów w Ogrójcu», «Magów iściem za gwiazdą» i jedną «Damą». Damą malowaną – na inną mi nie stać!” (PWsz IX, 38) czy też żarty pseudoetymologiczne, jak np. fragment *Estetycznych poglądów*:

Że zawsze muszę zrobić poświęcenie (a to mi nieraz i sama żona moja wyrzuca), więc dla córki mojej, która ma angielską guwernantkę, to zrobiłem, iż Włochy przejechałem i że byłem w Pompei (Pompeją nazywają jedne miasteczko włoskie, które zgorzało, gdy z Wezuwiusza ogień zapuścił ktoś – a nazywają P o m p e j ą , bo tam musiano p o m p o w a ć niemało, żeby ugasić). (PWsz VI 83-84)

⁵⁵ Szerzej zob. np. T. Korpysz, „Uśmiech sfinksa”. *Żywioł komiczny w twórczości Cypriana Norwida* [w:] K. Rutkowski, M. Troszyński, M. Prussak, T. Korpysz, *Czterech dostojnych szamanów. Mickiewicz. Słowacki. Krasiński. Norwid*, Sopot 2016, s. 135-178.

⁵⁶ Szerzej zob. np. T. Korpysz, *Komizm językowy w pismach Cypriana Norwida. Zarys problematyki* [w:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa 2009, s. 245-264.

IV

Ustanawiając rok 2021 Rokiem Norwida, obie izby parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej podnosiły wielkość oraz wszechstronność tego artysty i myśliciela, jego wiarę i patriotyzm, obie odwoływały się też do słów Jana Pawła II podkreślającego nie tylko rangę, ale też stałą aktualność Norwidowskiego przesłania.

Oto treść stosownej uchwały Sejmu:

W roku 2021 upłynie 200 lat od urodzenia Cypriana Kamila Norwida. Przyszedł on na świat 24 września 1821 r. na Mazowszu, w Laskowie-Głuchach koło Radzymina. Był poetą, dramaturgiem, prozaikiem, artystą sztuk pięknych i myślicielem. Zmarł 23 maja 1883 r. w Domu św. Kazimierza w Ivry pod Paryżem, opuszczony i zapomniany. Większą część życia spędził na emigracji, podróżując po Niemczech, Włoszech, Belgii, Anglii i Stanach Zjednoczonych, by ostatecznie osiąść w stolicy Francji.

W swojej twórczości Cyprian Kamil Norwid odwoływał się do narodowej i europejskiej tradycji, a zarazem był odważnym nowatorem oraz krytykiem różnych przejawów życia społecznego i politycznego. Patriotyzm podnosił do rangi najwyższej wartości. Podobnie ujmował jako świadomy oraz głęboko wierzący katolik kwestie etyczne, filozoficzne oraz teologiczne. Stale interesował go człowiek, na nim skupiał swą poetycką i artystyczną uwagę. Święty Jan Paweł II pisał: „Cyprian Norwid pozostawił dzieło, z którego emanuje światło pozwalające wejść głębiej w prawdę naszego bycia człowiekiem, chrześcijaninem, Europejczykiem i Polakiem”. Na zawsze weszły do zbiorowej świadomości Norwidowe frazy, takie jak: „Ojczyzna to wielki, zbiorowy obowiązek”.

Jego nowatorska twórczość oraz bezkompromisowe sądy artystyczne, polityczne i moralne stopniowo odsuwały od niego czytelników. Tylko część jego dzieł została opublikowana za jego życia. Część z nich zaginęła, ale wiele zostało odszukanych po śmierci twórcy i wtedy, już w XX w., został odkryty na nowo.

Cyprian Kamil Norwid przeżył swą młodość w kraju, a lata dojrzałe na emigracji. W 1855 r. uznany przez zaborcze władze rosyjskie za politycznego „wygnańca” do Polski już nie mógł powrócić. W roku 2001 na Wawelu, w Krypcie Wieszców Narodowych, umieszczona została urna z ziemią z grobu Norwida. Poeta „tułacz” symbolicznie powrócił do Ojczyzny.

Najwybitniejsi polscy poeci podążali szlakiem Norwida. Jego twórczy wkład w nowoczesną polską literaturę, a szerzej w polską kulturę, jest ogromny, na wielu polach decydujący. W uznaniu zasług Cypriana Kamila Norwida dla polskiej sztuki i polskiej kultury, w 200-lecie jego urodzin, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida⁵⁷.

A oto treść uchwały Senatu:

W zgodnej opinii wielu specjalistów Cyprian Norwid to jeden z najwybitniejszych polskich twórców. Laureat Nagrody Nobla Josif Brodski uznał go za najlepszego poetę XIX wieku w literaturze światowej, a św. Jan Paweł II pisał o nim w roku 2001: „Cyprian Norwid pozostawił dzieło, z którego emanuje światło pozwalające wejść głębiej w prawdę naszego bycia człowiekiem, chrześcijaninem, Europejczykiem i Polakiem”.

Znakomity poeta, prozaik, dramatopisarz, artysta plastyk, głęboki myśliciel i chrześcijanin, gorący, choć niepozbowiony krytycyzmu patriota, który większą część życia przeżył na emigracji, urodził się 24 września 1821 r. w Głuchach na Mazowszu, a zmarł 23 maja 1883 r. w Paryżu.

W ostatnim zachowanym liście, napisanym dwa miesiące przed śmiercią, pisał o sobie: „C.N. zasłużył na dwie rzecz od Społeczeństwa Polskiego: to jest, ażeby oneż społeczeństwo nie było dlań obce i nieprzyjazne”.

Ten swoisty testament nadal pozostaje do zrealizowania. Ustanowienie roku 2021, w którym przypada wyjątkowa 200. rocznica urodzin poety, umożliwi godne upamiętnienie Cypriana Norwida oraz przybliżenie Polakom jego osoby i dzieła.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd wielkiemu twórcy i patriocie, uznając jego myśl, że „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”, za ciągle aktualną⁵⁸.

Jak widać, oba dokumenty – co jak najbardziej zrozumiale – skupiały się na jednej twarzy Norwida, silnie utrwalonej, wręcz spetryfikowanej jako pewne specyficzne zjawisko w polskiej kulturze. Takie oblicze poety i jego spuścizny dominowało też w różnorodnych naukowych, edukacyjnych i artystycznych przedsięwzięciach organizowanych w celu upamiętnienia 200.

⁵⁷ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 listopada 2020 r. w sprawie ustanowienie Roku 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida (Dz. U. 2021, z dnia 10 grudnia 2020 r., poz. 1163).

⁵⁸ Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienie Roku 2021 Rokiem Cypriana Norwida. (Dz. U. 2020, z dnia 8 grudnia 2020 r., poz. 1128).

rocznicy jego urodzin. Niewątpliwie dobrze jest znać takiego Norwida, który wciąż może być uznawany nie tylko za wybitnego artystę z dalekiej przeszłości, lecz także za nauczyciela i przewodnika w wędrówce przez świat „mylnego zamętu” (por. PWSz I, 137). Jednakże dobrze jest pamiętać także o tym, że twórczość autora *Vade-mecum* była wielowątkowa i wielowymiarowa, a istotną jej cechą było skupienie na (często nieistotnym) szczególe. Niejednokrotnie przy tym o takich detalach twórca pisał z niemałym ładunkiem komicznym, ujawniając swój szczególny zmysł obserwacji oraz swoje nietuzinkowe poczucie humoru. Dobrze jest więc pamiętać, że Cyprian Norwid był nie tylko „poetą człowieczeństwa”⁵⁹, lecz także „poetą drobiazgów”.

⁵⁹ Szerzej zob. np. T. Korpysz, *Człowiek w świecie wartości Norwida* [w:] *Norwid w świecie wartości. Z „Dni Norwidowskich na Białoleścu”*, pod red. T. Korpysza, Warszawa 2012, s. 71-85.

Literatura

- K. Biliński, *Norwid jako poeta smutku („Aerumnaum plenus” oraz inc. „smutną zaśpiewam pieśń”)* [w:] *Norwid nasz współczesny. Materiały z Konferencji naukowej zorganizowanej przez Zakład Teorii Literatury IFP Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Cypriana Kamila Norwida w dniach 22-23 października 2001 r.*, red. naukowa Cz.P. Dutka, Zielona Góra 2002.
- W. Borowy, *Główne motywy poezji Norwida*, [w:] *tenże, O Norwidzie. Rozprawy i notatki*, Warszawa 1960.
- W. Borowy, *Norwidiana 1925-1929* [w:] *tenże, O Norwidzie, Rozprawy i notatki*, Warszawa 1960.
- W. Borowy, *Norwid poeta* [w:] *tenże, O Norwidzie. Rozprawy i notatki*, Warszawa 1960.
- S. Brzozowski, *Testament Cypriana Norwida* [w:] *tenże, Eseje i studia o literaturze*, t. I Wrocław 1990.
- S. Dubisz, *Romantyczni mistrzowie słowa – Juliusz Słowacki i Cyprian Norwida* [w:] *tenże, Język – historia – kultura (wykłady, rozprawy, rozważania)*, t. III, Warszawa 2012.
- A. Dunajski, *Mariologia Cypriana Norwida* [w:] *tenże, Teologiczne czytanie Norwida*, Pelplin 1996.
- J.F. Fert, *Norwid poeta dialogu*, Wrocław 1982.
- J. Fert, *Poeta sumienia. Rzecz o twórczości Norwida*, Lublin 1993.
- J.F. Fert, *Norwid. Zdania i uwagi o społeczeństwie obywatelskim*, Kielce 2021.
- J.F. Fert, *O Norwidowskiej przeszłości, która jest „dziś i te dziś dalej”* [w:] *Norwid – interpretacje*, pod red. T. Korpysza, Warszawa 2021.
- J.F. Fert, *Życie Cypriana Norwida. Pamiątka dwusetnej rocznicy urodzin Poety. 1821-2021*, Kielce 2021.
- A. Jarzyna, *„Pójście za Norwidem” (w polskiej poezji współczesnej)*, Lublin 2013.
- Kraina Norwida 1821-1881*, Łochów 2021.
- T. Korpysz, *Człowiek w świecie wartości Norwida* [w:] *Norwid w świecie wartości. Z „Dni Norwidowskich na Białogłę”*, pod red. T. Korpysza, Warszawa 2012.
- T. Korpysz, *Komizm językowy w pismach Cypriana Norwida. Zarys problematyki* [w:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa 2009.
- T. Korpysz, *„Uśmiech sfinksa”. Żywioł komiczny w twórczości Cypriana Norwida* [w:] K. Rutkowski, M. Troszyński, M. Prussak, T. Korpysz, *Czterech dostojnych szamanów. Mickiewicz. Słowacki. Krasiński. Norwid*, Sopot 2016.

- Z. Libera, *Poeta myśli*, „Tygodnik Demokratyczny” 1967, nr 52.
- A. Lisiecka, *Norwid – poeta historii*, Londyn 1973.
- J. Maciejewski, *Cyprian Norwid*, Warszawa 1992.
- A. Merdas, „*Ocalony wieniec*”. *Chrześcijaństwo Norwida na tle odrodzenia religijnego w porewolucyjnej Francji*, Warszawa 1995.
- Cz. Miłosz, *Ogród nauk*, Kraków 1998.
- C. Norwid, „*Nie są nasze – pieśni nasze*”. *Wiersze religijne*. Wybór, wstęp, komentarz S. Sawicki, Kielce 2021.
- Norwid – interpretacje*, pod red. T. Korpysza, Warszawa 2021.
- Norwid widziany dzisiaj*, praca zbiorowa pod red. B. Michalec i T. Skoczka, Warszawa 2021.
- C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 1–11, Warszawa 1971–1976.
- C. Norwid, *Za kulisami*. Opracowanie literackie i inscenizacyjne K. Braun, Kielce 2021.
- Pamięć rysunku. Szkice plastyczne Cypriana Norwida*, pod red. J. Gorzkowicz, Londyn – Warszawa – Kielce 2021.
- R. Pawelec, *O modyfikacjach znaczeń wyrazów wartościujących i relacji między nimi w pismach Cypriana Norwida* [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, pod red. J. Brzezińskiego, Jelenia Góra 1988, s. 89.
- J. Puzynina, *Norwid – jaki i dla kogo?*, Kraków 2015.
- W. Rzońca, K. Samsel, *Norwid Gomulickich*, Ostrołęka 2021.
- S. Sawicki, *Religijność liryki Norwida* [w:] *tenże, Norwida walka z formą*, Warszawa 1986.
- I. Sławińska, „*Chrześcijańska drama’ Norwida*”, „*Studia Norwidiana*” 1985–1986, nr 3–4.
- Z. Stefanowska, *Norwid - pisarz wieku kupieckiego i przemysłowego* [w:] *Literatura. Komparatystyka. Folklor. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*, pod red. M. Bokszczanin, S. Frybesa, E. Jankowskiego, Warszawa 1968.
- Sztukmistrz Norwid – rysunki*, Warszawa 2021.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 listopada 2020 r. w sprawie ustanowienie Roku 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida (Dz. U. 2021, z dnia 10 grudnia 2020 r., poz. 1163).
- Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienie Roku 2021 Rokiem Cypriana Norwida. (Dz. U. 2020, z dnia 8 grudnia 2020 r., poz. 1128).
- B. Urbankowski, *Księga Norwidowa. Życie, poezja, rysunki*, Warszawa 2021.
- Wierny portret*, oprac. E. Chlebowska, Kielce 2021.
- K. Wyka, *Cyprian Norwid jako poeta kultury*, „*Kultura i Wychowanie*” 1933, nr 1.
- K. Wyka, *Cyprian Norwid. Poeta i sztukmistrz* [w:] *tenże, Cyprian Norwid. Studia, artykuły, recenzje*, Kraków 1989.

“The poet of humanity” and “the poet of details” – the two faces of Norwid

dr hab. Tomasz Korpysz, prof. ucz. (UKSW)

Summary

Cyprian Norwid, who was the patron of the year 2021, is currently regarded as one of the most distinguished Polish authors. This poet, prose writer, playwright and visual artist is primarily perceived as a serious and profound Christian thinker who, in his works, by means of a complex language and a remarkable style, writes about the essential matters concerning a human and mankind. This image of Norwid is true but one-sided and, thus, simplified. The poet was also very sensitive to detail and to what is seemingly insignificant, of secondary importance. He frequently uncovered those hidden elements and described them with an extraordinary sense of humour. Therefore, he can undoubtedly be called “the poet of humanity” and “the poet of details”.

Key words

Cyprian Norwid, axiology, philosophy, seriously, detail, humour

Dr hab. Tomasz Korpysz, prof. ucz. (UKSW), językoznawca i norwidolog. Autor m.in. monografii *Definicje poetyckie Norwida* (2009), współautor (wraz z Jadwigą Puzyniną) powstającego *Internetowego słownika języka Cypriana Norwida*, tomów słownikowych *Wolność i niewola w pismach Cypriana Norwida* (wraz z Jadwigą Puzyniną, 1998) i *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida* (wraz z Anną Kadyjewską i Jadwigą Puzyniną, 2000) oraz monografii zbiorowej *Czterech dostojnych szamanów. Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Norwid* (wraz z Marią Prussak, Krzysztofem Rutkowskim, Markiem Troszyńskim, 2016). Redaktor naukowy kilkunastu tomów zbiorowych dotyczących twórczości Cypriana Norwida, języka pisarzy i komizmu językowego. Członek redakcji rocznika „*Studia Norwidiana*” oraz serii wydawniczych *Bielańskie Prace Językoznawcze i Pewne Norwidiana*, wiceprezes Fundacji „*Muesion Norwid*”.



Pragniemy wspierać polskich naukowców i dzielić się ich dokonaniem. Do naszych głównych zadań należy uwolnienie potencjału polskiej nauki poprzez promocję i popularyzację rodzimej myśli badawczej z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, a także wytworzenie mechanizmów i kapitału społecznego, który organizowałby się wokół idei państwowości.

Instytut De Republica jest nowoczesnym zapleczem eksperckim, promocyjnym i wydawniczym dla niedocenianych w kraju i poza jego granicami, a tak ważnych dla właściwego rozumienia historii i zjawisk społecznych, dziedzin nauki. Równie istotnym aspektem we wspomnianym zakresie jest współdziałanie z uczelniami wyższymi, instytutami badawczymi oraz analitycznymi z Polski i całego świata.